

przede wszystkim artykuły zamieszczone na łamach prasy. Zestawienie to ujawnia ogromną pracowitość i wysokie zorganizowanie i umiejętności Autorki w zakresie pozyskiwania i gromadzenia materiałów źródłowych. Ważny aspekt bazy źródłowej stanowią relacje pisemne i ustne, przeprowadzone z 29 osobami, w tym głównie z „bohaterami” książki, tj. współtwórcami powojennego białoruskiego życia społeczno-kulturalnego na Wybrzeżu Gdańskim.

Relacje są w poznaniu tym wielce specyficznym materiałem źródłowym, jako że dotyczą wielu kwestii emocjonalnych, kontrowersyjnych w powierzonej ocenie, zwłaszcza dotyczące zagadnień ideologiczno-politycznych oraz dokonujących się przemian ustrojowych w XX w., zarówno w Polsce jak i na Białorusi. Przy czym należy zauważyć, że wielu z wymienionych respondentów zasługuje na odrębne potraktowanie, zarówno ze względu na udokumentowanie i zarejestrowanie ich dokonań społeczno-kulturalnych, jak i ich zasługi w dziele umacniania białoruskości, a w tym budzenia świadomości narodowej. Szczególną wartością poznawczą, a zarazem dyskusyjną ma materiał zaprezentowany w „Aneksie”. Trzeba wyraźnie podkreślić, że dokonania jednostek, struktur organizacyjnych nie mogą w oglądzie poznawczym być „oderwane” od rzeczywistości społeczno-politycznej danego czasu.

Walorem wykładu zawartego w książce jest analityczna dociekliwość Autorki w objaśnianiu różnych ogniw białoruskiego życia społeczno-politycznego i kulturalnego, a w tym ukazanie ich przez pryzmat aktywności jednostek. Indeks osobowy ujawnia, w jak dużym stopniu obraz białoruskiego życia społeczno-politycznego rozpoznano w jego upodmiotowieniu. Zwraca się przy tym uwagę na uwarunkowania, zależności, oddziaływania, kontakty jednostek współtworzących obraz tego życia. W poznaniu biograficznym udało się Autorce dotrzeć do informacji wydawało by się już bezpowrotnie zapomnianych, rozproszonych w wielkiej przestrzeni (Gdańsk, Pomorze, Białostoczczyzna, Białoruś, Litwa, Syberia itd.).

W prezentacji życia kulturalnego zwraca uwagę niezwykle staranna dokumentacja twórczości literackiej, artystycznej, organizacyjnej.

W pełni można uznać książkę dr Heleny Głogowskiej za przewodnik o życiu i działalności Białorusinów na Wybrzeżu Gdańskim.

Z przekonaniem należy wyrazić opinię, że jej odbiorcą powinien stać się każdy Białorusin zamieszkujący nie tylko w tym regionie.

Andrzej Chodubski

Janusz Golinowski, *Dylematy wizerunku instytucji publicznej*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2005, ss. 395.

Obserwując ujawnianie się wciąż nowych wartości życia społeczno-politycznego dyktowanych przez szybkie tempo postępu naukowo-technicznego, rozwiązania prawa międzynarodowego, a w tym zwłaszcza zorientowane na uznawanie nadrzędności praw człowieka, pojawiający się synkretyzm cywilizacyjny zauważa się wiele antynomii w rozwoju kulturowym, a nawet zagrożeń dla ludzkości, m.in. powodowanych postępującą dehumanizacją życia ludzkiego, osłabieniem więzi społecznych, osłabieniem kreatywności intelektualnych z powodu wszechobecności komputerów w życiu człowieka, a zatem trudnościami w zrozumieniu i przystosowaniu człowieka do coraz szybszego tempa życia. W tej sytuacji ważne wyzwania ujawniają się przed instytucjami publicznymi, pojmowanymi jako organizacje niekomercyjne, tworzone w wyniku inicjatywy administracji państwowej lub jednostek samorządu terytorialnego, zależne od organów założycielskich, prowadzące działalność o charakterze publicznym, tj. dostępnym dla każdego obywatela.

Instytucje publiczne w kształtującym się nowym ładzie zwanym informacyjnym pograżają się jednak w kryzysie charakterystycznym dla rzeczywistości instytucjonalnej ładu demokratycznego. Kwestie te stały się przedmiotem uwagi refleksyjnej i poznawczej w prezentowanej pracy; rozpatruje się instytucje publiczne z punktu widzenia urzeczywistniania podstawowych potrzeb człowieka, przyjmując je według hierarchii określonej przez Abrahama Masłowa, tj. fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności, miłości, szacunku i uznania (s. 11).

Zauważa się w prezentacji problemu, że w kształtującym się ładzie cywilizacyjnym, kreującym wartości zwane ponowoczesnymi (natychmiastowości konsumpcyjnej, bezemocjonalnej zmienności postaw, zachowań, wyborów, krótkotrwałości

ści zdarzeń, zobowiązań, celów i dążeń) zderzają się rzeczywistość z pozornością aktywności, działania; wskazuje się, że „aby więc zasłonić partykularne, często wynikające z „miłości własnej” – tej naszej narcystycznej chęci „bycia na topie”, potrzebie ekspansji i dominacji – kategorią publicznego interesu – sięga się po fasadę, zgrabnie zbudowaną aureolą liturgicznego istnienia dla publiczności, dla społeczeństwa” (s. 13).

Prezentując złożoną kwestię funkcjonowania instytucji publicznych, podjęto próbę poszukiwania odpowiedzi na pytania: 1. Czy można istotę publicznego dobra, naszego pro publico bono zamknąć w regułach deklaracji neutralnego działania, bez ujawniania korzeni aksjologicznych (owej nieszczęsnej polityki? W deklaracjach liderów życia publicznego często pobrzmiewa ton komercyjnej wiary – my neutralni profesjonalści); 2. Jak dalece interes publiczny wymyka się spoza kontroli przesłonięty „cudownymi umiejętnościami” reżyserów nowoczesności, którzy są w stanie zaprząć wszelkie dostępne środki wpływu, aby uzasadnić swą neutralność? (Technika i media służą człowiekowi – powiemy tak ale...); 3. Czy deklarowany wybór publiczny jest wyborem z pozorów, maskującym partykularyzm i nepotyzm władców i kapłanów nowoczesności? (Pod płaszczykiem merytokratyczności działania, społeczeństwa wiedzy i informacji można ukryć, to wszystko co znane było naszym przodkom w wiekach średnich).

Podkreśla się, że w polskiej rzeczywistości hasła demokracji i państwa ujawniają swoją dwoistą naturę; ujawniają niekończącą się powinność i deklaratywność z jednej strony i proceduralną ironię z drugiej. Jest to swego rodzaju gra, na publicznej scenie, gdzie można wszystko i wszystkich sprzedać, byle było dobrze opakowane, byleby posiadało znamiona standardów nowoczesności – pytamy jakich? Spoglądając na dotychczasowe doświadczenia można sądzić, że standardów technologicznej sprawności – standardów gry, coraz to bardziej wysubtelnionej, bo skutecznie zawłaszczającej konieczność publicznego dyskursu – bo niepotrzebnej wobec esencji biznesowego profanum – to przecież liczy się tylko i wyłącznie kasa. Uproszczony sposób widzenia rzeczywistości, pomijający warstwę wartości politycznych, kulturowych czy moralnych czyni polską scenę publiczną sceną dramatu i farsy jednocześnie. Można więc i trzeba ulec religijnej wierze nowo-

czesności, uwikłanej w silną potrzebę bycia w centrum uwagi, w społeczną izolację oraz potrzebę mocnych wrażeń (s. 14).

Zwracając uwagę na zachowania podmiotów politycznych, aktorów życia publicznego zauważa się, że ich twórczość wydaje się nie mieć końca „Jest spontaniczna, otwarta i swoiście innowacyjna. Jest grą bez ram społecznej akceptacji, bez wyraźnego początku i końca. Podjęcie sukcesu i klęski publicznej traci swoje kluczowe znaczenie. Tu trzeba grać, jak w szachach na pozycji króla” (s. 15).

Prezentowany problem ujęto w czterech częściach zatytułowanych kolejno: I. Przestrzeń porządku instytucjonalnego; II. In fascinatō nugacitatīs; III. W kierunku harmonii – antynomii porządku instytucjonalnego; IV. A wizerunek budujemy w miarę „naszego New Age”. Hermetyczne i metaforyczne tytuły składają się z podrozdziałów i zagadnień, które są starannie usystematyzowane. W rozdziale pierwszym stanowią je: 1. Zrozumieć „logikę istnienia instytucji publicznej (Nasz podzielony świat ekspertów – mnożący wirtualne byty); 2. Dagerotypy współczesnej instytucji (1. Obraz wirtualnego świata organizacji; 2. Ku realizmowi wirtualnego obrazu świata); 3. Obiekt organizacyjny – niekończące się przedsięwzięcie (1. Tworzywo obiektu organizacyjnego, 2. W kierunku optimum spontanicznego porządku organizacji); 4. Organizacja staje się instytucją.

Przypomina się, że w zasadzie każda zbiorowa aktywność człowieka podlega procesom porządkowania i strukturalizacji tworząc obraz obiektu przestrzennego, funkcjonującego na powiązaniach różnych ogniw społecznych relacji. System społeczny nabiera realnych wymiarów, kiedy działania ludzi zostają wzajemnie powiązane poprzez mechanizmy wymiany dóbr, usług a także procesy porozumiewania się za pomocą kodów symbolicznych, takich jak słowa, gesty, obrazy oraz inne środki ekspresji; każdy obiekt społeczny musi rozwinąć mechanizmy ograniczania kompleksowości, aby nie ulec fuzji ze swoim środowiskiem; musi on zbudować fundament wartości aksjologicznych, narzędzi technicznych, prawnych i środków symbolicznych oraz takich mechanizmów selekcji, które określają granice między systemem a jego środowiskiem, pozwalając tym samym systemowi podtrzymać wzory wzajemnie powiązanych działań (s. 17–18).

Wskazuje się, że obecnie Internet i komputer pomagają w tworzeniu nowego rodzaju świadomości tzn. świadomości relacyjnej; z kolei instytucje publiczne zarysowuje się jako teatralna scena, na której wielu aktorów (uczestników życia politycznego) traktuje swoją obecność świadomie i komercyjnie; zatem rzeczywistość świata instytucji publicznej można postrzegać w kategoriach relacji i doznań, ludzkich namiętności ocierających się o tak naturalne relacje, jak zażyłość, chęć i potrzebę dominacji, dziedzictwo przyzwyczajenia czy ludzką wrażliwość (s. 19).

Rozumienie dokonujących się przemian w funkcjonowaniu instytucji oraz w świecie wartości w ważkim stopniu zależy od mediów, które nie rzadko „rozmażają różnicę pomiędzy wyobrażeniem a rzeczywistością”. Krytyczny ujawnia się ogląd nauki, która zapomina o swoim powołaniu; zauważa się, że współczesny świat nauki i techniki całkowicie otwarty na ducha czasu i zapatrzony w nieustanny postęp, absolutyzuje wolność tak dalece, że zatracca wszelki horyzont identyfikacji własnych problemów.

Charakteryzując istotę instytucji publicznych zauważa się, że centralne miejsce w społecznym systemie informacyjnym daje im (także w sensie administracji publicznej) możliwość gromadzenia informacji i posiadania obszernej wiedzy o określonych sprawach, a także skutecznego wpływu na postawy i zachowania ludzi o ile tylko adresaci uważają informacje za wiarygodne. Obserwując współczesny obraz posługiwania się informacją w rzeczywistości polskiej przywołuje się Orwellowskie spostrzeżenie „Przemilczanie i upowszechnianie, informowanie i dezinformacja – to główne atrybuty „dramatu skutecznego istnienia” aktora dla publiczności” (s. 24).

Zauważa się, że współczesny człowiek uwięziony jest w trzech wymiarach społecznej antynomii: 1. Potrzebie sukcesu za wszelką cenę poprzez wzorowanie obrazu homo oeconomicus, swego rodzaju „bycia skazanym na sukces”, bez refleksji nad jego oceną; 2. Potrzebie eksponowania własnej telegeniczności, istnienia w rzeczywistości wykreowanej z udziałem medialnych wzorców i schematów egzystencji; 3. Potrzebie bycia w określonych relacjach z podobnymi sobie aktorami życia publicznego (s. 27).

W rozpoznawaniu świata zwraca się uwagę na ujęcia teoretyczne i praktykę społeczno-polityczną oraz w ogóle kulturowo-cywilizacyjną; kry-

tyczny ogląd prezentuje się wobec prób segmentowania, rozpoznawania fragmentów, określonych punktów widzenia zjawisk i procesów, a w tym życia publicznego. Wskazuje się, że konstrukcja organizacji stanowi bardzo złożoną sieć uzależnionych od siebie właściwości społecznych. Każda zmiana w obrębie tej sieci, w którymś z jej oczek, powoduje, że całość dostosowuje się do tej zmiany. Nie ma tu więc pojedynczych przyczyn i skutków (s. 29). Analizując wpływy i zależności ujawniające się w funkcjonowaniu instytucji publicznych stawia się pytania, m.in. jak można przewyżżyć wewnętrzne politykierstwo i gierki? w jaki sposób przekazywać na niższe szczeble uprawnienia i odpowiedzialność zachowując zdolność do koordynacji? jak znaleźć czas i chęć na uczenie się? jak rozwijać mistrzostwo osobiste?

W rozdziale drugim zatytułowanym „W powąbie błahości, próżności, małej wartości” podniesiono kwestie: 1. Ku nadnowoczesności ładu społecznego; 2. Ponowoczesne ramy opisu rzeczywistości (Miary ponowoczesnej rzeczywistości); 3. Tożsamość w epoce Inter-medialnej; 4. Pośród kognitariuszy i proteuszy – apostołów nowoczesności (1. Aby wyglądać, 2. Aby wyglądać i być); 5. Uciechy telematycznego parku społecznej inżynierii (1. Merchansing mediów w konwencji supermarketu, 2. Teatrum medialnego supermarketu a) w konwencji nieustającego show, b) w trosce o reguły sprzedaży); 6. W ezoterycznej przestrzeni społecznej dostojności. Przedmiotem analizy w rozdziale tym jest kształtowanie się społeczeństwa informacyjnego oraz nowe typy człowieka określanego mianem ponowoczesnego; analizuje rolę mediów w generowaniu tej rzeczywistości oraz kulturowo-cywilizacyjne uwarunkowania, zwracając przy tym uwagę na aspekt psychologiczno-społeczny.

W części trzeciej pracy poświęconej antynomii porządku instytucjonalnego wyodrębniono kwestie: 1. Koloryt życia publicznego w zróżnicowanej optyce ładuotwórstwa (1. Wobec dylematów proceduralnych, 2. W optyce nieustającego „konkursu” życia publicznego); 2. Instytucja publiczna osobliwie transparentna (1. Transparentność w de komercyjnej logiki wymiany, 2. W obiektywie „niepolitycznej polityki” życia publicznego a) W imię obrony interesu publicznego? B) Pro publico bono – „duch neutralności” nieobojętnej); 3. W cieniu instytucji publicznej – fasady z prze-

targu (1. Nowoczesność – religijność archetypu efektywności sfery publicznej, 2. Archetypy organizacyjnego sukcesu); 4. Obrazy struktury sieciowej w porządku instytucjonalnym (1. Od postulowanego projektu do utylitarnej iluzji, 2. Wobec struktury instytucjonalnej w konwencji autopoiesis); 5. A na naszej publicznej scenie. Wskazuje się, że współczesna cywilizacja demonstruje cechy wskazujące na to, że osiągnęła stadium, w którym „wolne społeczeństwo” nie może zostać poprawnie zdefiniowane w tradycyjnych kategoriach wolności gospodarczych, politycznych i intelektualnych. Wolność polityczna musiałaby oznaczać wyzwolenie od polityki, nad którą ludzie nie mają kontroli, a wolność intelektualna musiałaby oznaczać powrót do niezależnego myślenia obecnie stłumionego przez środki masowej komunikacji i indoktrynację, rezygnację z „opinii publicznej” i tych, którzy ją kształtują (s. 158). Wskazuje się, że współczesna dynamika życia społecznego wymaga sprawnego i przewidywalnego systemu prawnego, to jest takiego systemu prawnego, który jest gwarantowany przez władzę dysponującą możliwością stosowania przymusu.

Przekonuje się, że organizacje, instytucje stanowią miniaturowe społeczeństwa, które mają własne, odrębne wzory kultur i subkultur (s. 169).

Analizując zależności między założeniami rozwoju kulturowo-cywilizacyjnego a praktyką funkcjonowania instytucji publicznych zauważa się wiele antynomii, a w tym legislacyjnych; wskazuje się, że istnieje różnica między legalnością a legitymizacją stanowionych praw (s. 205). W konkluzji rozważań stwierdza się metaforycznie „Słowa! Słowa! Słowa! – wymowny znak naszych – ponowoczesnych zmagania” (s. 254).

W poświęconej kształtowaniu nowej rzeczywistości życia publicznego części czwartej prezentowanej pracy wyodrębniono jako podstawowe kwestie: 1. W świątyni – jaskini procedur (1. Wobec ducha spontaniczności i proceduralności społecznego działania, 2. W „złotej klatce” rozstrzygnięć proceduralnych, 3. Od naturalnych ograniczeń do formalistycznego skostnienia, (a) My z mocy prawa – działamy, b) I nowy ład stworzymy, c) Z mentalnością fihsterskiego dostojęstwa); 2. Z niezwyklej zwykłości jesteśmy – z chęci ekspansji i władzy (1. Pomiedzy adhokracją a partokracją, 2. Widzieć konieczność władzy wszędzie..., 3. Nasze feudalne przypadłości i zauroczenia, 4. W objęciach władczego uspo-

sobienia, 5. Pozostając we władaniu „smaku władzy”); 3. My – Oni publiczne VIP-y (1. Wierząc w telegeniczność życia publicznego, 2. W spektaklu komercyjnej nowo-mowy, 3. W zacisznych kuluarach nisz gabinetowych, 4. Teatr mobilnych ról – urząd publiczny w grze słów zaczarowany). Wskazuje się tu m.in., że „nasze urzędnicze ego, które symbolizuje wzory społeczne oraz super-ego, które niegdyś symbolizowało sumienie (surowego sędziego), podpowiada, iż należy być elastycznym i mobilnym, przedsiębiorczym i zdecydowanym, człowiekiem sukcesu, co nie znaczy doskonałym” (s. 256).

Analizując kwestie zmienności postaw, zachowań, wyborów charakterystyczny rys umownej grze wyboru publicznego staje się poszukiwanie „kozła ofiarnego”. Ten nie zawsze jest łatwo dostrzegalny, czasem trzeba go wytopić, wykryć, ujawnić jego niecne intencje i knowania, obarczyć rolę winowajcy naszych niepowodzeń; tutaj zwykle z pomocą przychodzą mass media – trzeba im tylko delikatnie pomóc” (s. 258).

Ujawnia się prawidłowość, że społeczeństwo łatwo zapomina w natłoku zdarzeń, a zatem pragmatyczne „ja” może: 1. dawać wiarę w istnienie etyki biznesu o dwóch twarzach; tej na użytek pracy zawodowej i tej na użytek życia osobistego, o ile można jeszcze dokonać takich rozgraniczeń; 2. ujawniać brak lojalności wobec własnego otoczenia uzasadniać potrzebę zachowania tajemnicy służbowej; 3. budować wzory przedsiębiorczego działania (skuteczności bez odpowiedzialności, co można wytłumaczyć przed opinią publiczną); 4. demonstracyjnie pokazywać słabość innych, to może poprawić zachwy wobec samego siebie (narcystyczne upodobania, przecież my jesteśmy niewinni – to Oni; 5. pomijać skrzętnie własne niedociągnięcia i ograniczenia i jednocześnie być zamkniętym na własny rozwój osobowy (wszak my już jesteśmy profesjonalistami) (s. 259). Dalej zauważa się, że w Polsce ujawnia się czytelny obraz wynaturzeń, zlokalizowanych w nowoczesnej przestrzeni życia publicznego; znamieny rys w tym względzie stanowi postawa „umieć próbować wszystkiego i cieszyć się wszystkim, co akurat pojawia się na afiszu lub w karcie oraz wystrzegać się konsekwencji i stałości przekonań. Być więc profesjonalnym na sposób aktor-ski. W owym subtelnym aktorstwie dawać wiarę kodom nowoczesności, zapisanym w odbiciu trójwymiarowego sojuszu; wolności, różnorodności

i tolerancji – tyle że pozornym, naskórkowym, nieskończenie układającym się z własną niemożnością” (s. 267).

Wykład kończy „Posłowie”, w którym refleksyjnie ujmuje antynomie życia publicznego w ich instytucjonalnym wymiarze podkreśla się ujawniająca się dychotomię recepcji społecznej tej rzeczywistości („To jest w teorii – a tak jest w praktyce”).

W prezentacji problemu poznawczego odwołano się do bogatej literatury przedmiotu; wskazano ją zarówno w formie przypisów, dokumentujących określone zjawiska, oceny, wizje, jak dyskursywnych, polemicznych, erudycyjnych odsyłających do szerszego oglądu niektórych kwestii, jak i zestawienia podstawowej literatury przedmiotu cytowanej w wykładzie.

Ogólnie prezentowana praca jest oryginalnym osiągnięciem intelektualnym; dostarcza ona bogatej warstwy wiedzy deskryptywnej, egzemplifikującej dylematy życia instytucji publicznych. Z dużą starannością, od wagą, krytycyzmem poznawczym ujawnia się warstwa eksplanacyjna wykładu. Ujawnia się w tym duża erudycja Autora pracy w zakresie objaśnień zjawisk społeczno-politycznych oraz kulturowo-cywilizacyjnych. Istotny aspekt stanowią w wykładzie objaśnienia z zakresu psychologii społecznej, zwłaszcza ukazujące jednostkę życia publicznego jako aktora teatralnej sceny. W warstwie predyktywnej, porządkując wiedzę o kształtującym się ładzie informacyjnym w polskich realiach podkreśla się jako wyzwanie maksymę „Nie staraj się być człowiekiem sukcesu, staraj się być człowiekiem dążącym do wartości”.

Andrzej Chodubski

Administracja publiczna w procesie dostosowywania państwa do Unii Europejskiej, pod red. Tadeusza Młodawy, Konstantego A. Wojtaszczyka, Marcina Mateckiego, Warszawa 2003, ss. 304.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej stawia przed państwem ogrom wyzwań reorganizacyjnych, służących przyjęciu dorobku prawnego, standardów realizacji polityk wspólnotowych, dostosowania modelu administracyjnego do

wzorców „europejskich”. Realizacja wyzwań będzie odbywać się poprzez liczne struktury państwa ze szczególnym uwzględnieniem administracji publicznej.

Publikacja składa się z 17 artykułów zawartych w 5 rozdziałach: I. Administracja publiczna w Polsce w procesie uzyskania przez państwo członkostwa w Unii Europejskiej: 1. Eugeniusz Zieliński, Problemy funkcjonowania administracji publicznej w Polsce, 2. Grzegorz Rydlewski, Europeizacja administracji publicznej w Polsce, 3. Jan Sawicki, Nowe wyzwania jako stimulator przemian polskiej administracji publicznej, 4. John O'Rourke, Ocena dostosowania polskiej administracji publicznej do działań w Unii Europejskiej; II. Administracja rządowa i samorządowa w procesie dostosowań do wymogów Unii Europejskiej: 1. Artur Nowak-Far, Przygotowanie polskiej administracji rządowej do funkcjonowania w Unii Europejskiej. Ocena rozwiązań instytucjonalnych, 2. Jan Olbrycht, Przygotowanie polskiej administracji samorządowej do funkcjonowania w Unii Europejskiej, 3. Cezary Piątkowski, Wpływ integracji europejskiej na funkcjonowanie i działalność administracji lokalnej i regionalnej, 4. Mariusz W. Sienkiewicz, Wpływ prawa Unii Europejskiej na działalność samorządu powiatowego, 5. Łucjan Sokołowski, Stan przygotowań polskiej administracji samorządowej do działania w Unii Europejskiej z punktu widzenia gminy podwarszawskiej; III. Niemiecka i włoska administracja publiczna w procesie integracji europejskiej: 1. Rafał Bieniada, Proces europeizacji niemieckich krajów związkowych; narodziny technokracji? 2. Izolda Bokszczanin, Reforma administracji rządowej we Włoszech a intensyfikacja procesu integracji europejskiej; IV. Służba cywilna a funkcjonowanie administracji publicznej: 1. Piotr Solarz, „Służba cywilna”, „biurokracja”, „urzędnicy służby cywilnej” jako podstawowe pojęcia w metodologii administracji publicznej, 2. Jolanta Itrich-Drabarek, Rola służby cywilnej w państwie demokratycznym; V. Wybrane problemy funkcjonowania administracji publicznej w Polsce: 1. Krzysztof Maryl, Koordynacja polityki europejskiej – zagadnienia systemowe a doświadczenia polskie, 2. Bogusław Jagusiak, Związki zawodowe a administracja publiczna, 3. Włodzimierz Fehler, Służby policyjne, ratownicze i ochronne w procesie przygotowań akcesyjnych, 4. Elżbieta Wojciechowska-Lipka, Miejsce i rola Agencji Nierucho-